

Sygn. akt II Ca 1338/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel SR (del.) Krystyna Darmoń

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku Spółdzielni Usług Rolniczych w Z. z siedzibą w R.

przy uczestnictwie Gminy Z. i Skarbu Państwa- Starosty (...)

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie

z dnia 21 grudnia 2015 r., sygnatura akt I Ns 372/14/K

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika Gminy Z. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Lucyna Rajchel SSO Zbigniew Zgud SSR Krystyna Darmoń

## UZASADNIENIE

### ***postanowienia z dnia 24 listopada 2016 r.***

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Z. z siedzibą w R., wniosła o stwierdzenie, że nabyła z mocy samego prawa przez zasiedzenie najpóźniej z dniem 1 października 2000 r. własność nieruchomości gruntowej o pow. 1,52 ha, położonej w R., składającej się z działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa -Krowodrzy w Krakowie VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi Księgę wieczystą (...).

Uczestnik Gmina Z. oraz uczestnik Skarb Państwa wniesli o oddalenie przedmiotowego wniosku.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2015 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 372/14/K Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie oddalił wniosek oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz Gminy Z. kwotę 1. 800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż na mocy umowy sprzedaży z dnia 6 kwietnia 1973 r. (akt notarialny rep. A nr (...)) Kółka Rolnicze w R. stały się właścicielem dwunastu działek ewidencyjnych klasyfikowanych jako grunty orne. Wnioskodawca Spółdzielnia Usług Rolniczych w Z. z siedzibą w R. powstała w roku 1976 z inicjatywy wskazanych wyżej Kółek Rolniczych i stała się następcą prawnym poprzednika. Skutkiem tego Spółdzielnia stała się właścicielem gruntów ornych o pow. 2,53 ha położonych w R., dla których prowadzona była księga wieczysta KW nr (...) (później. O.. Jako (...)).

Decyzją Prezydenta Miasta K. z dnia 17 kwietnia 1979 r. na terenie Gminy Z. wszczęty został proces scalania gruntów. Postępowanie scaleniowe objęło obszar gmin R. i B. na terenie których położone były grunty będące własnością Spółdzielni. Scalenie obejmowało działkę nr (...) wpisaną na rzecz Spółdzielni Kółek Rolniczych (...). W końcu scalanie gruntów na terenie Gminy Z. zostało zatwierdzone decyzją Prezydenta Miasta K. z dnia 6 września 1980 r. i z dnia 24 sierpnia 1981 nr (...) o których to decyzjach Spółdzielnia nie została zawiadomiona.

Dla nieruchomości składającej się z działki nr (...) została założona księga wieczysta KW nr (...). W dziale II jako właściciela dokonano wpisu o treści "Skarb Państwa - Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Z.". Po zawarciu umowy sprzedaży z dnia 6 kwietnia 1973 r. Kółka Rolnicze w R., a następnie Spółdzielnia Usług Rolniczych w Z. i jej członkowie objęli nieruchomość w posiadanie samoistne, rozpoczynając korzystanie z niej. W kolejnych latach sposób korzystania przez Spółdzielnię z nieruchomości nie uległ zmianie.

Decyzją z dnia 24 listopada 1989 r. wydaną w wyniku wznowienia postępowania scaleniowego, z działki nr (...) wydzielono działkę nr (...) o pow. 1,01 ha oraz działkę nr (...) o pow. 1,52 ha. W treści tejże decyzji nastąpiła przy tym zmiana sposobu oznaczenia właściciela nieruchomości; ustalono, że wydzielenie działki nr (...) następuje "dla Spółdzielni Kółek Rolniczych w Z." zaś 704/3 "dla Skarbu Państwa" - Spółdzielni Kółek Rolniczych".

Sąd Rejonowy stwierdził, iż przedmiotowy wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem nie została spełniona podstawowa przesłanka z art. 172 k.c., tj. samoistność posiadania.

Dokonując ustaleń w niniejszej sprawie Sąd I instancji zwrócił przede wszystkim uwagę, iż zeznania świadków w zakresie w jakim miały posłużyć dla ustalenia samoistności posiadania wykazały mierną przydatność do obiektywnego ustalenia tego faktu, z uwagi na okoliczność, iż zachodziły zasadnicze różnice pomiędzy realiami postrzegania rzeczywistości w okresie trwania poprzedniego ustroju (przed 1989 r.) w stosunku do oceny realiów w czasach obecnych. Sąd zaznaczył, iż w okresie minionym (przed 1989 r.) w istocie w powszechnym odczuciu i panującym systemowo dogmacie własności społecznej, istniało niewielkie rozróżnienie pomiędzy własnością Skarbu Państwa a własnością spółdzielczą, które to typy władztwa traktowane były ogólnie jako "mienie społeczne". W tym zakresie Sąd Rejonowy zgodził się z zapatrywaniem, zgodnie z którym przeciętny obywatel nie różnicował statusu obu własności, skoro stanowiły one jedną, zbiorczą kategorię. Jednocześnie nie mogło budzić wątpliwości istnienie rozdziału pomiędzy własnością Skarbu Państwa - a własnością innych podmiotów prawa - w tym spółdzielni. Rozróżnienie to absolutnie nie ma waloru jedynie redakcyjnego, lecz było wyrazem przemyślanego, konsekwentnego działania organu. Jeśli zaś dokonano dopisku przy Skarbie Państwa - "Spółdzielni Kółek Rolniczych w Z." - to dano jedynie wyraz wyraźnemu powierzeniu mienia - własności działki nr (...) w zarząd tego podmiotu bez jakiegokolwiek kierunkowego zamiaru przekazania mu własności. Fakt tegoż powierzenia zarządu wynika wprost z Decyzji z dnia 20.05.1989 r. Spółdzielnia stała się faktycznym posiadaczem i zarządcą tejże nieruchomości w imieniu Skarbu Państwa. Takie posiadanie nie mogło jednak prowadzić do nabycia własności przez zasiedzenie, z uwagi na to, iż jest typowym posiadaniem zależnym, które z istoty swojej nie może prowadzić do powstania skutków przewidzianych w art. 172 k.c. Zdaniem Sądu takiej ocenie sytuacji nie stoją w sprzeczności zeznania świadków, którzy przecież funkcjonując w realiach gospodarki opartej w wielkiej mierze na "mieniu społecznym" nie czynili faktycznie rozróżnienia pomiędzy własnością Spółdzielni czy Skarbu Państwa - było to wszakże w ich odbiorze mienie społeczne - świadomość tego faktu

dodatkowo pogłębiała okoliczność, że przecież członkowie Spółdzielni sami dokonali sprzedaży własnych gruntów właśnie na rzecz spółdzielni. W ocenie Sądu trudno było w takim przekonaniu i przeświadczeniu doszukiwać się poczucia własności spółdzielczej. Trudno było zrozumieć po stronie członków Spółdzielni domniemane poczucie, że to Spółdzielnia jest właścicielem. Sąd podkreślił, że Spółdzielnia jest osobnym podmiotem prawa, który niezależnie od causy na jakiej opiera dysponowanie gruntem jest jedynym realnym kontrahentem dla spółdzielców. Ich przekonanie co do faktu, czy grunt jakim Spółdzielnia dysponuje jest jej własnością, czy tylko mieniem powierzonym w zarząd miało drugorzędne znaczenie, i w żadnym razie nie mogło budować poczucia samego posiadacza (Spółdzielni) że jest właścicielem gruntu.

O kosztach postępowania Sąd orzekła na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni zasakrzając je w całości, jednocześnie zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób niewszechstronny, ponieważ Sąd pominął dowody z dokumentów w postaci: prośby PUH (...)s.c z dn. 01 marca 2010 r., prośby PUH (...)s.c z dn. 23 stycznia 2013 r., pisma prezesa Klubu Sportowego (...) z dn. 5 maja 2009 r., pisma Prezesa Klubu Sportowego (...) z dn. 17 maja 2010 r., decyzji Wójta Gminy Z. z dn. 31 września 2001 r. nr (...), zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego z dnia 01 sierpnia 2001 r. nr (...), zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego z dn. 12 listopada 2002 r. nr (...), informacja do korekty deklaracji z dn. 30 grudnia 2013 r., zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach z dn. 19 października 2006 r., a także dowód z przesłuchania stron- zeznań Prezesa Zarządu Spółdzielni M. S., z których wynika, że S. Usług Rolniczych w Z. była posiadaczem samoistnym działki (...), a nie zależnym, które to dowody korelują z zeznaniami świadków Ł. M., S. B., J. W. i G. Ł., z których również wynika, iż Spółdzielnia Usług Rolniczych w Z. była faktycznym posiadaczem działki nr (...) z wolą władania nią jak właściciel,
- w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, a to poprzez uznanie, że świadkowie Ł. M., S. B., J. W. i G. Ł. nie rozróżniali własności Spółdzielni od własności Skarbu Państwa i że było to w ich odbiorze mienie społeczne, a świadomość tę pogłębiała okoliczność, że członkowie Spółdzielni onegdaj sami dokonali sprzedaży własnych gruntów na rzecz Spółdzielni, podczas gdy świadkowie ci kategorycznie stwierdzili, że działka nr (...) uważana była przez nich i przez członków władz Spółdzielni jako własność Spółdzielni, a nie Skarbu Państwa czy Państwa, żaden ze świadków nie twierdził, że działka ta była dla nich „mieniem społecznym”, a już tym bardziej brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że „mieniem społecznym” była dla zbywców gruntu w 1973 r. czy władz Spółdzielni, ocena zeznań świadków jest w tym zakresie wysoce dowolna,
- w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania w odniesieniu do dowodów z zeznań świadków Ł. M., S. B., J. W. i G. Ł., które ocenione jako wiarygodne, nie pozostają rzekomo w sprzeczności z ustaleniami wynikającym z dokumentu- decyzji z dn. 24 listopada 1989 r. i decyzji z dn. 20 maja 1989 r., iż Spółdzielnia w 1989 r. stała się faktycznym posiadaczem i zarządcą tejże nieruchomości in alieno nomine, podczas gdy ww. świadkowie zeznali wprost, że Spółdzielnia od procesu scalania gruntów, tj. od 1980 r. władała działką nr (...), później 704/2 i 704/3 jak własną i nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności świadczące o zmianie „animus” po stronie Spółdzielni, w szczególności z zeznań ww. świadków nie wynika, że ww. decyzje z 1989 r. miały wpływ na sposób wykonywania władztwa nad rzeczą,
- w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania w odniesieniu do dowodu z dokumentu w postaci decyzji z dnia 20 maja 1989 r. oraz z dnia 24 listopada 1989 r. poprzez ustalenie, że ich wydanie i treść miały wpływ na sposób postępowania ze sporną działką przez władze Spółdzielni, podczas gdy żaden dowód nie wskazuje, że w tym roku nastąpiła zmiana i władze Spółdzielni od 1989 r. sprawowały władztwo nad sporną działką in alieno nomine, a zeznania świadków wprost wskazują, że rok 1989 r. (ani żaden inny) nie stanowił cezury dla sposobu sprawowania władztwa nad działką,

2. niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności wejścia w posiadanie spornej działki przez Spółdzielnię, a także działki do niej przyległej nr 704/2, ponieważ stan faktyczny sprawy został ustalony bez uwzględnienia dowodu z dokumentu w postaci umowy notarialnej sprzedaży gruntów z 6 kwietnia 1973 r., która to umowa „odnalazła” się w Składnicy Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Chrzanowie na żądanie tut. Sądu do sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej do sygn. akt I C 812/ 15/K (protokół rozprawy z dn. 26 lutego 2016 r., poświadczenie z 5 lutego 2016 r. znajdujące się wraz z umową w aktach sprawy I C 812/15 tut. Sądu), podczas gdy treść tej umowy korelując z zeznaniami świadków Ł. M., S. B., J. W. i G. Ł. oraz dokumentami wskazanymi wyżej pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu, iż świadkowie i członkowie Spółdzielni nie rozróżniali własności Spółdzielni od własności państwowej, a wszystko to dla nich było „mienie społeczne”, podczas gdy fakt zawarcia umowy sprzedaży, a nie jakiegokolwiek innej umowy i jej treść świadczą o odróżnianiu mienia Spółdzielni spośród innych form własności i zdolności Spółdzielni do nabywania mienia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 339 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieuwzględnienie domniemania samoistności posiadania w niniejszej sprawie w odniesieniu do Spółdzielni, która nieprzerwanie od 1980 r. włada faktycznie działką nr (...).

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku zgodnie z jego treścią oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, uczestnik Gmina Z. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że apelacja nie stawia zarzutów co do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Zarzuty w zakresie ustaleń dotyczą okoliczności nieustalonych przez Sąd I instancji. Te ustalenia, które zostały dokonane są w istocie między stronami niesporne. Znajdują one potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym i mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy przyjmuje je tym samym za własne. Podstawowy zarzut apelacji sprowadza się do oceny charakteru władztwa nad nieruchomością objętą wnioskiem. Zagadnienie to rzeczywiście jest kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że dla stwierdzenia zasiedzenia konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: samoistności posiadania i upływu czasu (art. 172). Wnioskująca wskazuje na swoje posiadanie od momentu dokonania scaleń to jest od 1980 roku. Podnosi się przy tym wejście w posiadanie w dobrej wierze, co miałyby skutkować krótszym terminem zasiedzenia. Poglądu tego nie można jednak podzielić. Jakkolwiek bowiem domniemuje się istnienie dobrej wiary (art. 7), to jednak z niespornych okoliczności faktycznych wynika, że wnioskująca spółdzielnia nie otrzymała decyzji scaleniowej z 1980 roku. Nie mogła zatem uważać się za właściciela nieruchomości nie dysponując formalnie tytułem do władania rzeczą. Skoro wnioskodawczyni nie otrzymała odpisu decyzji, nie mogła pozostawać w uzasadnionym okolicznościami przekonaniu, że tytuł własności jej przysługuje. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że w 1980 roku terminy zasiedzenia wynosiły odpowiednio 10 lat w dobrej wierze i 20 lat w złej wierze. Terminy zasiedzenia upłynęłyby odpowiednio w 1990 roku lub 2000 roku. Od 1 października 1990 roku terminy zasiedzenia zostały wydłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Upływałyby zatem w 2000 lub 2010 roku. Przez cały czas biegu terminu zasiedzenia wnioskodawczyni musiałaby pozostawać samoistnym posiadaczem nieruchomości.

Słusznie podnosi się w apelacji, że z art. 339 k.c. wynika przy tym domniemanie samoistności posiadania, co oznacza, że wykazanie władztwa nad rzeczą zwalnia władającego z obowiązku wykazywania charakteru tego posiadania. W niniejszej sprawie władanie nieruchomością przez wnioskodawcę nie było kwestionowane i nie budzi wątpliwości także na podstawie zeznań świadków. Rzecz jednak w tym, że domniemanie z art. 339 k.c. może być obalone. Kluczowa dla zagadnienia samoistności posiadania, a w konsekwencji dla oceny zasadności wniosku jest decyzja z dnia 24 listopada 1989 r. wydana w wyniku wznowienia postępowania scaleniowego oraz poprzedzająca ją decyzja

z dnia 20 maja 1989 roku. Decyzją z 20 maja 1989 roku Naczelnik Urzędu Gminy przekazał wnioskodawczyni w zarząd i użytkowanie nieruchomości państwowej (działkę (...)) o pow. 2,53 ha) na podstawie ustawy o gospodarce gruntami. Co istotne, przekazanie nieruchomości w zarząd i użytkowanie nastąpiło na wniosek Spółdzielni Usług Rolniczych w Z. (k. 67). Istnienie i ostateczny charakter tej decyzji nie był kwestionowany w toku postępowania. Z treści decyzji jednoznacznie wynika, że na wniosek Spółdzielni nieruchomość objęta wnioskiem została oddana w zarząd i użytkowanie w rozumieniu ustawy o gospodarce gruntami. Zgodnie z **art. 39 ust. 1 i 2** u.g.g. prawo użytkowania powstawało na podstawie decyzji terenowego organu administracji państwowej. Użytkowanie gruntu państwowego przez organizację społeczną polegało na korzystaniu z nieruchomości w zakresie i na warunkach określonych w decyzji o oddaniu gruntu w użytkowanie. Spółdzielnia niewątpliwie była organizacją społeczną. Jej władania na podstawie decyzji o użytkowaniu miało charakter posiadania zależnego. Władanie to znajdowało bowiem podstawę w decyzji, a sam zarząd i użytkowanie nie są posiadaniem właścicielskim. Spółdzielnia władała rzeczą jako zarządzający i użytkownik nie zaś jak właściciel. Jeśliby nawet przed tą datą Spółdzielnia była samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości, to z chwilą otrzymania wskazanej decyzji (wydanej na wniosek samej Spółdzielni) stała się ona posiadaczem zależnym. Nastąpiło to przy tym przed upływem terminu zasiedzenia i to nawet w przypadku przyjęcia dobrej wiary. Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje przywoływane przez wnioskodawczynię orzecznictwo wskazujące, że występowanie z wnioskiem o uregulowanie stanu prawnego nieruchomości nie zmienia charakteru posiadania. Orzecznictwo to dotyczy bowiem sytuacji, w których do uregulowania stanu prawnego nie dochodzi. W tym jednak wypadku, z wniosku Spółdzielni doszło do uregulowania stanu prawnego, to jest oddania nieruchomości w zarząd i użytkowanie. Od tej chwili Spółdzielnia nie była już posiadaczem samoistnym. Czerpała bowiem swoje uprawnienie do władania rzeczą z aktu oddania jej tej rzeczy przez właściciela. Przedmiotowa decyzja skutecznie obala domniemanie samoistności posiadania. Co więcej, taki charakter władania znajduje dalej odzwierciedlenie w decyzji z 24 listopada 1989 roku. Wydzielenie wówczas z działki nr (...) dwóch działek - nr 704/2 o pow. 1,01 ha oraz nr 704/3 o pow. 1,52 ha i ustalenie, że wydzielenie działki nr (...) następuje "dla Spółdzielni Kółek Rolniczych w Z." zaś 704/3 "dla Skarbu Państwa" - Spółdzielni Kółek Rolniczych" jednoznacznie koresponduje z wcześniejszym od 6 miesięcy oddaniem nieruchomości w zarząd i użytkowanie. W decyzji tej uwzględniono podział działki związany z zakupem nieruchomości w 1973 roku od osób fizycznych. Słusznie Sąd Rejonowy wskazuje, że rozróżnienie to nie ma jedynie charakteru redakcyjnego. W kontekście decyzji z maja 1989 roku podział nieruchomości i przyznanie tak podzielonych nieruchomości na rzecz Spółdzielni oraz Skarbu Państwa - Spółdzielni Kółek Rolniczych w Z. jednoznacznie wskazuje na oddanie działki nr (...) w zarząd tego podmiotu bez jakiegokolwiek kierunkowego zamiaru przekazania mu własności. Słusznie więc Sąd Rejonowy przyjął, że fakt takiego powierzenia oznacza, że Spółdzielnia była faktycznym posiadaczem i zarządcą tejże nieruchomości w imieniu Skarbu Państwa. Takie posiadanie nie mogło jednak prowadzić do nabycia własności przez zasiedzenie, z uwagi na to, iż jest typowym posiadaniem zależnym, które z istoty swojej nie może prowadzić do powstania skutków przewidzianych w art. 172 k.c. Co istotne, sposób władania nieruchomością przez zarządzającego użytkownika, w przypadku gruntów rolnych nie różni się zasadniczo od sposobu w jaki włada właściciel. Stąd też sposób faktycznego władztwa wynikający z zeznań świadków nie wpływa na ocenę charakteru posiadania. W tym przypadku dla rozróżnienia pomiędzy posiadaniem samoistnym i zależnym nie jest istotny sposób władania ale jego tytuł. Tytuł ten jednoznacznie wskazują na posiadanie zależne. Nie sposób zresztą przyjąć na podstawie zeznań innego charakteru prawnego decyzji administracyjnych. Skoro Spółdzielnia nie zwalczała decyzji o ustanowieniu zarządu i późniejszej decyzji scaleniowej o takiej a nie innej treści, to nie sposób przyjąć aby jej nie akceptowała (skoro sama o nią wnioskowała), niezależnie od tego, że sposób władania rzeczą bezpośrednio przed i po wydaniu decyzji był niezmienny. Taki stan rzeczy oznacza, że dla przyjęcia zmiany charakteru władztwa na posiadanie samoistne konieczne byłoby wyraźne zmanifestowanie takiej zmiany wobec otoczenia, w tym wobec oddającego w użytkowanie. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia i to niezależnie od oceny aktów władania z lat późniejszych. Zmiana sposobu władania bez zgody właściciela nie może bowiem nadać posiadaniu charakteru posiadania w dobrej wierze. Dla zasiedzenia konieczny byłby zatem upływ 30 lat. Termin taki jednak nie upłynął jeszcze od listopada 1989 roku. Nie mogło zatem w sprawie dojść do stwierdzenia zasiedzenia i prawidłowo Sąd Rejonowy wniosek oddalił. Brak oceny dowodów osobowych i ustaleń co do charakteru aktów władania z lat 90-tych XX wieku i okresu po 2000 roku nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Niezależnie bowiem od tego czy doszło później do zmiany charakteru władania i tak nie upłynął termin niezbędny dla stwierdzenia

zasiedzenia. Pominięcie przez Sąd Rejonowy dokumentów wskazanych w apelacji nie wpływa zatem w żaden sposób na rozstrzygnięcie.

Apelacja jest zatem bezzasadna i podlega oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Skutkiem oddalenia apelacji jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. W przypadku wniosku o zasiedzenie zachodzi bowiem niewątpliwa sprzeczność interesów stron uzasadniająca zwrot kosztów temu uczestnikowi, który wygrywa sprawę (art. 520 § 3 k.p.c.). Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika liczone od wartości przedmiotu sprawy zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 5 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. Ustalając wysokość wynagrodzenia Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że w postępowaniu odwoławczym sprawę prowadził inny radca prawny.